



Odszaconie Lwowa orderem „Virtuti militari”: Msza św. przy pomniku Mickiewicza we Lwowie odprawiona podczas pobytu Naczelnika Państwa, w dniu 22 listopada b. r.

czelnika, a potem na cześć bohaterskich obrońców Lwowa.

Wielki entuzjazm wywołały okrzyki obrońców Lwowa, skierowane ku Naczelnikowi Państwa: „Niech żyje Dziadek!”

Owacyom nie było końca. okrzyki słychać było dolatujące z bocznych ulic, które wypełniał zwarty tłum, biorący z udziałem udział w dzisiejszym święcie polskiego Lwowa.

Orszak z Naczelnikiem Państwa u czoła, skierował się następnie wzdłuż szpalierów wojska i publiczności przez pl. Halicki, ul. Halicką na Rynek, przed B. tusz. Tutaj oczekiwali przybycia Dostojnego Gościa przedstawiciele władz i organizacji.

Naczelnik Państwa zajął miejsce przed bramą ratusza, oczekując defilady.

Rozpoczęła się ona niebawem. Przy dźwiękach orkiestry kroczyli na czele obrońcy szkoły Sienkiewicza, dalej obrońcy różnych odcinków bojowych miasta, pochód zamykał oddział zandarmerii z pułk. Hoszowskim.

Następnie szły załogi oddziały wojskowe różnych gatunków broni: piechota, ulani, artylerja polowa i ciężka, tanki, automobile pancerne, oddział policji państwowej i Ochotnicza Legia Kobiet.

Ogólną uwagę zwracało i wywoływało podziw nadzwyczajne wyszkolenie oddziałów, które z dumą kroczyły przed Naczelnym Wodzem, wykazując świetną postawę, sprzężystość i animusz wojenny.

O godzinie drugiej rozpoczęło się w Ratuszu śniadanie, w którym wzięło udział oprócz Naczelnika Państwa, jenerałcy, świty, naczelników Władz i inst. tacy, delegacyi innych miast. także liczne grono obrońców Lwowa.

był takim miastem, jakich dawna Rzeczpospolita miała wiele. Miał swoje dni sławy i klęski, lecz nie zapomniana jego w historii rola zaczyna się w noc najczarniejszej niewoli. Po roku 1863 Lwów był miastem najmniej ugodowym. Wówczas to wszędzie wszechwładna panowała ngoda, wszędzie hasłem była t. zw. rozważa, tak czę to równoznaczna z tchórzostwem. Wszędzie panował t zw rozsadek, który jakże często był tylko bojaźnią. Lwów był zawsze najbardziej bez trwogi. Tutaj serca polskie były najsmielej.

Kto pragnął odetchnąć uczuciem wolności, nawiązać do tradycyjnej myśli czy walki o niepodległość Polski, musiał oprzeć pracę o Lwów, gdzie serca były goręcej, rwąc się do wolności. Na t rczy Waszej herbowej wypisane są słowa: „Zawsze wierny”. Dlatego iluż tutaj w ernych szukało ucieczki, ilu wiernych złożyło tu głowy, aby swoim duchem otoczyć opieką to, co tu w sercach najgoręcej żyło: wiarę, że jeszcze nie zginęła. Niech mi będzie wolno jako temu, który tutaj we Lwowie o ruchu zbrojnym marzył i w czyn go zrealizował, złożyć osobą tą podziękę miastu, które mnie i moich uczniów chowało, gorącym swoim uczuciem grzało. W chwili, kiedy zginęła zmore naszej niewoli, Wam przypadł honor pierwszej walki przy Waszych murach i domach. Jak na zakończenie marzu za obnogo, który grano nad Polską — Wam zabrzmiały ostatnie akordy nie pogrzebu, lecz tryumfu.

Pozwólcie Panowie, że przypomnę, w jakich warunkach była Polska wówczas przed dwoma laty. Nie była to Polska dzisiejsza, która rozporządza



Odszaconie Lwowa orderem „Virtuti militari”: Prezydent miasta Lwowa Neuman wraz z wiceprezydentami niesie w pochodzie uroczystym udekorowany herb miasta.

Podczas śniadania wygłosił Naczelnik Państwa następujące przemówienie:

Moi Panowie! Lwów! którez polskie serce nie drgnie na to miano? Za dawnych czasów Lwów

setkami tysięcy dloni, zdolnych pochwycić żelazne bagnety i setkami takich formacyi, które ją bronić są w stanie. Polska z przed dwóch lat, powołując synów do broni, nie miała bagnetów, któreby w ręce



Odszaconie Lwowa orderem „Virtuti militari” Naczelnik Państwa przed opuszczeniem dworca kolejowego.



Odszaconie Lwowa orderem „Virtuti militari”: Naczelnik Państwa w powozie z jenn. Del. Galickim udeje się wzdłuż szpalierów wojska i organiz. narodu, ze pabożatwa.